

28 sierpnia. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

1 Tes 1, 1-5. 8b-10

1 Tes 1, 1-5. 8b-10

Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój!

Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach, pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie.

Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i działaniem Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wicie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was.

Wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od

bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

Psalm (Ps 149, 1b-2. 3-4. 5-6a i 9b (R.: por. 4a))

REFREN: Pan w swoim ludzie upodobał sobie

Albo: Alleluja

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
głoście Jego chwałę w zgromadzeniu świętych.
Niech się Izrael cieszy swoim Stwórcą,
a synowie Syjonu radują swym Królem.

Niech imię Jego czczą tańcem,
niech grają Mu na bębnie i cytrze.
Bo Pan swój lud miłuje,
pokornych wieńczy zwycięstwem.

Niech święci cieszą się w chwale,
niech się weselą przy uczcie niebieskiej.
Chwała Boża niech będzie w ich ustach;
to jest chwałą wszystkich Jego świętych.

Aklamacja (Por. J 10, 27)

Alleluja, alleluja, alleluja

Moje owce słuchają mego głosu,

Ja znam je, a one idą za Mną.

Ewangelia (Mt 23, 13-22)

Jezus przemówił tymi słowami:

«Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: „Kto by przysiągł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą”. Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? Dalej: „Kto by przysiągł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą”. Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę?

Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada».

Komentarz:

W związku z dzisiejszą Ewangelią warto spojrzeć na Księgę Powtórzonego Prawa (27 i 28). Niezwykle uroczyście i przejmująco brzmią wszystkie te błogosławieństwa i przekleństwa, którymi Bóg obwarował nadane ludowi Prawo. Również Syn Boży, kiedy przyniósł nam Nowe Przymierze, ogłosił związane z nim błogosławieństwa i przekleństwa.

Przypatrzmy się przykładowo paru przekleństwom z Księgi Powtórzonego Prawa: „Przeklęty, kto gardzi swoim ojcem lub matką. A cały lud powie: „Amen”. Przeklęty, kto przesuwą miedzę swego bliźniego. A cały lud powie: „Amen”. Przeklęty, kto sprawia, że niewidomy błądzi na drodze. A cały lud powie: „Amen”„ (27,16–18).

Nie ulega wątpliwości, że celem tych przekleństw nie jest to, żeby jakichś ludzi potępić, ale żeby wszystkich ustrzec przed takimi złymi czynami. Taki sam jest cel owych „biada”, jakie Pan Jezus wypowiada przeciwko czynom i postawom przenikniętym duchem faryzeizmu.

„Biada wam, obłudnicy, którzy zamykacie królestwo Boże przed ludźmi: sami nie wchodzicie i nie pozwalacie innym tam wejść”. Chyba każdy z nas to czuje, że to „biada” Pana Jezusa skierowane jest przeciwko bylejakości naszego chrześcijaństwa. Bo jeżeli jesteśmy wyznawcami Chrystusa tylko z imienia, a naszym życiem i postępowaniem nie różnimy się od dzieci tego świata, to jest z nami dokładnie tak, jak to opisał Pan Jezus: sami nie wchodzimy do Królestwa Bożego i przez nasze złe świadectwo jeszcze innym przeszkadzamy tam wejść.

Zwrócę jeszcze uwagę, że cały ten fragment dotyczący przysięg jest pouczeniem, żeby nie mylić tego, co uświęca, z tym, co jest uświęcane. Gdyby to przełożyć na naszą mentalność, można by powiedzieć tak: To nie my uświęcamy Boga naszymi modlitwami, ale to Bóg uświęca nas, kiedy się modlimy. Jeśli zachowujemy Boże przykazania, nie zwiększamy w ten sposób władzy Boga nad światem, tylko sami się władzy kochającego nas Boga poddajemy. Jego władza nad światem jest nieskończona, niezależnie od tego, czy my się poddajemy, czy też przeciw niej się buntujemy.

o. Jacek Salij OP